

29. Objawienie Matki Bożej w Rudzie k. Sieradza, 25 marca 1987r. – wizjoner Stanisław Ślipek podczas spotkania z Matką Bożą:

Pytałem również o pieśń ułożoną przez brata Janka. Otrzymałem odpowiedź:

– Jest bardzo śliczna i można ją śpiewać.

KU CZCI I CHWALE MATCE NAJŚWIĘTSZEJ Pieśń o Objawieniach Matki Bożej w Rudzie koło Sieradza

(Na melodię „Króluj nam Chryste”)

Na polskiej ziemi w bieżących latach dzieją się wciąż liczne cuda
W pobliżu miasta koło Sieradza, leży tam miejscowość Ruda.

Tam pośród lasów, pośród zieleni, na ziemi drogiego brata.
Przecudne oczy na nas zwróciła Najświętsza Królowa świata.

Miesiąc listopad, a dzień trzynasty, brat Ślipek swą ziemię orze
I nagle słyszy, że ktoś do niego mówi pobożnie „Szczęść Boże”.

Więc odpowiedział zaraz „Bóg zapłać” według zwyczaju polskiego
W tył się odwrócił, aby zobaczyć kto też przychodzi do niego.

Pochwała Matka swojego syna, miłością serca czystego
A brat jej mówi na wieki wieków – bo wierzy w Boga świętego.

Choć przestraszony poznał Mateczkę, ukląkł na oba kolana
Bo przecież ujrzał Najświętszą Matkę naszego Boskiego Pana.

Serce bić mocno jemu zaczęło, gdy słyszał następne słowa
„Różaniec dziecko będziesz odmawiał” – mówi mu Niebios Królowa.

Ujrzał w jasności przecudną postać, pełną piękności i chwały
Serce z radości tak dziwnie biło, oczy podziwem patrzyły.

Widział jak Niebo się otworzyło, a jasność wielka tam była
Na jego oczach Najświętsza Matka do Nieba się unosiła.

Brat nigdy w życiu się nie spodziewał, że Matkę Bożą zobaczy
Gdy wracał z pola to głośno płakał ze szczęścia, a nie z rozpacz.

Wiele już razy Mateczka Droga z Nieba na ziemię schodziła
Przez brata Ślipka swe biedne dzieci wciąż o Różaniec prosiła.

Mówiła bratu , aby jej dzieci dość często się spowiadały
Do przyjmowania Komunii świętej, aby pobożnie klękały.

Przyjmujcie Ciało Mojego Syna, prosi Mateczka Droga
Przez 9 pierwszych piątków miesiąca, aby przy śmierci mieć Boga.

Usłysz więc, ludu błagania Matki, Tej która Boga nam dała
Ona pod Krzyżem z Sercem przesytytym razem z Jezusem cierpiała.

Prosiła Ślipka, aby się modlić wciąż na Różańcu do Boga
Bo na świat idzie za grzechy kara, głód, wojny i straszna trwoga.

Zbawienie nasze ma w Swoim Sercu, o wszystko uprosi Boga Syna
Bóg dla niej tylko przebaczy grzechy, w niej jest ucieczka jedyna.

Nawet i w Rudzie, Najświętszej Matce boleśnie Serce zraniono
Skromną Kapliczkę na dużym drzewie, Drogiej Mateczce spalono.

Ludzie widzieli moc i potęgę, obecność tu Bożej Córki
Bo ogień strawił drzewo Kapliczki, lecz nie uszkodził figurki.

Zły duch to zrobił, mówiła bratu Potężna Królowa
Lecz kto jest w stanie, aby się zemścić i z Matką Boga wojować.

Na nic się zdaje wściekłość szatana, gdzie Matka Boża przychodzi
Z Nią idzie Pan Bóg i całe Niebo, a zły ucieka jak złodziej.

Choć tak zraniono Najświętsze Serce Twojego Syna
My tutaj w Rudzie pragniemy pocieszać, pomóż nam Matko jedyna.

Pomóż nam Matko osiągnąć Niebo i prowadź do Syna Twego
Bo On na Krzyżu za nas umierał, dla odkupienia naszego.

Niech Twe cierpienia Najświętsza Matko, o które prosiłaś Boga
Na wieki zetrą głowę szatana, niech zginie smutek i trwoga.

Króлуй nam Matko na polskiej ziemi, bo my Cię bardzo kochamy
Bo my nasze serca i nasze dusze Tobie w opiekę oddamy.

Mateczko święta, Ty nas nie opuść, gdy szatan będzie wojował

Bo my pragniemy, aby Nasz Jezus z nami na wieki królował.

Na dni ciemności osłoń nas płaszczem i przytul do Serca Swego
Aby gniew Boży nas nie dosięgnął i Ręka Sprawiedliwego.

A kiedy w nocy 7 grudnia przy tej kapliczce czuwano
Mateczka święta nas policzyła, mówiła Ślipkowi rano.

Ja was widziałam, 12 osób, którzy tam w nocy czuwali
Bardzo raduje się Serce Moje, mężczyźni pięknie śpiewali.

Bardzo cię proszę kochane dziecko o dalsze nocne czuwanie
Modlitwa w nocy jest bardzo ważna tak brzmią Królowej błagania.

Mówiła bratu, że będą znaki na Niebie, gwiazdach i ziemi
I straszna kara za grzechy świata, jeśli się ludzkość nie zmieni.

Prosiła bardzo, żeby się modlić o przyjazd Ojca Świętego
Aby Mąż Boży stanął na ziemi waszego ludu polskiego.

Aby się modlić za dusze czyścicowe, które ratunku nie mają
Bo one cierpią tam straszne męki, naszej pomocy czekają.

A kiedy przyjdzie stanąć przed Tronem Boskiego Twojego Syna
Wstaw się za nami Matko Najświętsza, Nasza ucieczko jedyna.

Szóstego stycznia Matka Najświętsza z Nieba do Rudy zstąpiła
Przez brata Ślipka Swe polskie dzieci znów o Różaniec prosiła.

Ma zapłakane Najświętsze Oczy, a wielka miłość w nich świeci
Mieczem Boleści przebite Serce, bo chce ratować swe dzieci.

Ludzkość zobaczy w tym roku znaki na Niebie, ziemi, w przestworzach
Aby mógł grzeszny człowiek uwierzyć, że Bóg jest i Matka Boża.

Na zakończenie Matka Najświętsza prosi swe dzieci kochane
Gdy będą kończyć tutaj modlitwę, niech pochwalają Sakrament.

I na Gromniczną w mroźny poranek kolejne jest Objawienie
W Najświętsze Ręce wzięła Gromnicę, która ma wielkie znaczenie.

Świećcie Gromnice w domach i oknach, gdy będą burze, pioruny
A zobaczycie z jaką potęgą służy do waszej obrony.

Przy konających karze zapalić też poświęcone Gromnice
Aby rozjaśnić dla świętej duszy mroki i wielkie ciemnice.

Różaniec mówi Matka Najświętsza, że broń to najpotężniejsza
Do pokonania naszego wroga będzie nam najskuteczniejsza.

Skarzył się Ślipseki do Matki Bożej, że ludzie go znieważają
Matko Najświętsza z Twoich Objawień niektórzy się naśmiewają.

Że Objawienia są nieprawdziwe, mówią tak niektórzy ludzie
Nie dowierzają liczni wieśniacy, Mateczko o Twoim cudzie.

Więc potwierdziła Matka Najświętsza prawdziwość Objawień w Rudzie
Ta wioska – mówi – w grzechu już tonie i mało myśli o cudzie.

Kiedy mieszkańcy tej pięknej wioski zaprą się Boga i wiary
Matka Najświętsza w lutym ostrzegła, że spuści tu Boże kary.

Gdy Objawienia Najświętszej Matki dojdą do trzydziestego
Pewna osoba je wszystkie spisze, pośle do Ojca świętego.

O Mszę świętą Mateczka Boża była przez Ślipka spytana
Kiedy tu będzie najwięcej ludzi – ja wtedy przyślę kapłana.

O pozwolenie nie musi pytać, będzie przeze Mnie przysłany
Do Misji Bożej jest przeznaczony, przez Matkę Bożą wybrany.

Matka Najświętsza bratu Ślipkowi o Ojcu świętym mówiła
Do swoich dzieci na całym świecie ja wam Papieża posyłam.

Nie zapomina Matka Najświętsza o duszach w czyścicu cierpiących
I o modlitwy tak bardzo prosi na ziemi tu nas żyjących.

Jakie okrutne są tam cierpienia, gdy dusza ogniem oddycha
Z ognia zrobione ma też ubranie, O! jakie jęki tam słyszeć.

Gdy zapytano duszę czyścicową o płomień ognia ziemskiego
Cierpiąca dusza go porównała tylko do wiatru chłodnego.

Ogień czyścicowy dziesiątki razy silniejszy jak ziemski ogień
O biedne dusze! jak wam współczuję w tym ogniu tęsknić za Bogiem.

Nie śpią, nie jedzą, nie mogą mówić – tak znoszą srogie cierpienia
Zlituj się zlituj bracie i siostró, przyczyni się do ich zbawienia.

Niektóre dusze przez kilka wieków znoszą okrutne cierpienia
W najcięższym czyścicu dostęp szatanów sprawia tam srogie cierpienia.

A za oziębłość serca ludzkiego, za Boleść Bożą, za Mękę
Za święte Rany, za Krew przelaną, w lodzie mieć będzie udękę.

Tam biedna dusza przez całe lata zakuta lodem wciąż woła
O! jaka szkoda, żem tu na ziemi tak mało szłam do kościoła.

Z każdej sekundy ziemskiego życia zda dusza sprawę przed Bogiem
A ranę duszy przez grzech powstałą wypali czyścicowy ogień.

A gdy powróci pierwotna piękność duszy splamionej grzechami
Bóg Ojciec przyjmie ją do wieczności, na wieki zamieszka z Nami.

Módlmy się wszyscy za dusze w czyścicu, które okrutnie tam płoną
A kiedy przyjdzie twogi godzina, przyjdą nam zawsze z obroną.

Trzynasty luty – święto Maryi, zmrok już zapada na dworze
Idzie brat Ślipka na święte miejsce, aby uwielbiać Cię Boże.

Mówi Różaniec sam przy Kapliczce, modli się szczerze do Boga
I poraz drugi w miesiącu lutym przychodzi Mateczka Droga.

Mówi: „Szczęść Boże”, pochwała Syna, kapliczkę w koło obchodzi
I widzi napis na świętym miejscu : „Chcę widzieć tutaj młodzież”.

Gdzie polska młodzież – mówi do brata, czemu odchodzi od Boga?
Płacze i wzdycha nad tym napisem ta Nasza Mateczka Droga.

Ona przychodzi, bo chce ratować ciebie, ty polska młodzieży
A ty Jej ranisz Bolesne Serce – Najlepszej Matce nie wierzysz!

Każę się modlić za duchowieństwo, bo idą okrutne lata
Najświętsze oczy ma zapłakane, do Serca przytula brata.

Wszystko zwyciężysz mówi do Ślipka, jesteś przez Boga wybrany
Masz teraz jedną Najlepszą Matkę, bo nie masz już swojej mamy.

Za mamę twoją modlić się trzeba, ona się dużo modliła

Aby jej dusza poszła do Nieba i o zbawienie prosiła.

Miłe mi były wasze modlitwy tych, którzy w nocy czuwali
Wszyscy się tutaj ładnie modlili i wszyscy ładnie śpiewali.

O! Jak buduje się ludzkie serce, że Matkę Bożą pocieszy
Jak Ona wszystkich nas tutaj liczy, niech każdy do niej pośpieszy.

Teraz cię proszę, kochane dziecko, abyś nie zszedł z Mej Drogi
Wszystko zwyciężysz tu na tym świecie, lecz w zjednoczeniu z Bogiem.

Płaczącą Matkę brat Ślipek ujrzał w dniu siedemnastym lutego
Kiedy się modlił sam przy Kapliczce, o zmroku przyszła do niego.

Bardzo płakała i się skarżyła, że mało ludzi przychodzi
I że nie wszyscy tutaj się modlą, a kara Boża nadchodzi.

Jak długo jeszcze będzie Bóg patrzył na Matkę Bożą płaczącą
Czy te zniewagi w najbliższym czasie tragicznie się nie skończą?

Jednej godziny nie ma dla Boga, dla jego Matki kochanej
Dlaczego Matko Najświętsza Oczy tak bardzo mesz zapłakane?

Kto Matko Twoje Bolesne Serce pragnie tak szczerze pocieszyć?
Ja grzeszny Janek tak bardzo pragnę Tobie z pomocą pośpieszyć.

Jest więc marzec 25-ty, Dzień Zmartwychwstania Pańskiego
Widzi brat Ślipek trzy błyski w domu, idzie do miejsca świętego.

Odmówił jedną cząstkę Różańca, ósma trzydzieści wybiła
Stanęła przed nim znów Matka Boża „Szczeńć Boże” bratu mówiła.

Pochwała Syna Najświętszym Sercem, jak Ona kocha Jezusa
To napełnione Miłością słowo do głębi serca nas wzrusza.

Była w przepięknym, jasnym odzieniu, z Różańcem zawsze przychodzi
I podziwiała tam piękność kwiatów, Kapliczkę w koło obchodzi.

Podziękowała nam za modlitwy, tym którzy w nocy czuwali
Wszyscy się tutaj ładnie modlili i ładne pieśni śpiewali.

Kochana Matka jest zasmucona i mówi znów o kapłanach
Trzeba przyjmować Najświętsze Ciało – nie stojąc – lecz na kolanach.

Jezus Najświętszy płacze przede Mną, za te zniewagi Kapłana
Gdy się rodziłem – Zwierzęta w stajni – klękały też na kolana.

Niezdadne jest więc z wolą Bożą, mówi Mateczka do brata
Aby znieważać Najświętsze Ciało Boga i Stwórcy Wszechświata.

O pieśń tę pytał się Matki Bożej brat Ślipek w dzień Objawienia
I przeczytała ją Matka Boża, takie jej były życzenia.

Ładnie ułożył ją pewien człowiek, u Mnie ma łaski wybrane
I na melodię „Króluj nam Chryste” mamy ją śpiewać – wskazane.

I o figurkę Niebios Królowa, była przez Ślipka pytana
Na miejscu świętym sobie życzę i ma być NIEPOKALANA.

I o kapłanie, który tu przybył , też Matka Boża mówiła
W najbliższym czasie on znów przybędzie, do misji go przeznaczyła.

Będzie w Rudzie też pan Domański, błogosławieństwa udzieli
Trzeba go tutaj więc godnie przyjąć, najgodniej jak byśmy chcieli.

Na święte miejsce zaprasza wiernych, w Dzień Zmartwychwstania Pańskiego
Niech dużo, dużo ich tu przybędzie, do tego miejsca świętego.

A każdy żeby był po spowiedzi i przyjął Komunię świętą
Na świętym miejscu otrzyma łaski na wieczność nam niepojętą.

Drogę krzyżową karze odprawiać, w okresie Postu Wielkiego
W kościele Bożym, w domach modlitwy, i w miejscu przyjscia Mojego.

Ruda więc mówi do brata Ślipka, to przecież DRUGA OŁAWA
A gdy Oławę Papież zatwierdzi, tu rozstrzygnie się sprawa.

Będzie się modlić tu dużo ludzi i wszyscy ludzie uwierzą
Że tu Najświętsza Matka schodziła i wszyscy do Niej przybieżą.

I o Papieżu mówiła bratu, że bardzo jest zagrożony
Aby się modlić dużo za Niego, by został nam ocalony.

Bardzo poleca nam Anioł Pański mówić za Ojca świętego
Rano, w południe i szóstej wieczór i mamy przestrzegać tego!